

Protokół 6/2011
z odbytego posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Porządku
i Ochrony Przeciwpożarowej
w dniu 22 czerwca 2011r.

Obecni:

1. Marek Radzik
2. Józef Olesek
3. Jarosław Dudzis
4. Jerzy Szulc

Porządek:

- 1.Otwarcie posiedzenia.
- 2.Przyjęcie porządku posiedzenia.
- 3.Opiniowanie wniosku dot. wprowadzenia procedur wyzbywania się mienia komunalnego w celu osiągnięcia korzystnych stosunków finansowych w budżecie gminy Rzepin.
- 4.Opiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2010r.
- 5.Opiniowanie projektów uchwał przygotowanych na sesję RM , która odbędzie się w dniu 30.06.2011r.
- 6.Rozpatrzenie wniosku Państwa Doroty i Mirosława Toporkiewiczów na temat zmian w organizacji ruchu w obrębie stacji paliw płynnych w Kowalowie oraz wydanie opinii.
- 7.Rozpatrzenie wniosku Pani Katarzyny Krajcer w sprawie ustawienia ekranów akustycznych w obrębie stacji paliw płynnych w Kowalowie oraz wydanie opinii.
- 8.Omówienie problemu pozbywania się z terenu nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych.
- 9.Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad.1 i 2

Przewodniczący Komisji Marek Radzik otworzył posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego

Następnie przedstawił porządek posiedzenia informując, iż porządek posiedzenia jest dość obszerny , dlatego nie wiadomo czy wszystkie sprawy uda się dzisiaj rozpatrzyć, czy zostaną przełożone na inny termin.

Ad.2,3,4,5.

Przewodniczący poinformował , że w dniu dzisiejszym zostanie ustalony schemat pracy komisji ,z wykorzystaniem wszystkich możliwych propozycji tak, by wszystkie sprawy w jakiś sposób zostały rozstrzygnięte , żeby nie stwarzały problemu i , żeby raz na zawsze były załatwione w sposób prawidłowy.

Zwrócił się do członków komisji , czy są za tym, żeby dzisiejsze spotkanie komisja poświęciła wyłącznie sprawom bezpieczeństwa.

Członkowie komisji przychylni się do propozycji Pana Radzika.

Natomiast z uwagi na fakt, że projekty uchwał były omawiane na innych komisjach ,w których członkowie uczestniczyli- projekty uchwał, przygotowane na sesję w dniu 30.06.2011r. komisja zaopiniowała pozytywnie.

Komisja nie zajmowała się również opiniowaniem wniosku dot. wprowadzenia procedur wyzbywania się mienia komunalnego w celu osiągnięcia korzystnych stosunków finansowych w budżecie gminy Rzepin, gdyż będzie on również tematem sesji Rady Miejskiej i każdy radny będzie mógł się wypowiedzieć w tej sprawie.

Obecny na posiedzeniu Pan Marian Liedtke poinformował, że mieszka w takim miejscu (Oś. Leśne), że jego zdaniem jest to miejsce nie szczęśliwe. Mianowicie chodzi o to, że kierowcy zastawiają hydrant ppoż., który znajduje się obok posesji Pana Liedtke. Posesja jest położona nieopodal lasu, w związku z tym zachodzi obawa przed wzniesieniem ognia, a tym bardziej przed jego ugaszeniem, ponieważ są trudności z dostaniem się do hydrantu. Prosił, żeby w jakiś sposób dotrzeć do kierowców, żeby parkowali swoje samochody po drugiej stronie drogi.

Ponieważ w przypadku nieszczęścia Straż Pożarna nawet nie będzie wiedziała, gdzie znajduje się hydrant, ponieważ jest zastawiony autami.

Uważa, że nie ma potrzeby ustawienia znaku zakazu parkowania, należałoby logicznie z tymi ludźmi porozmawiać i żeby te osoby chciały przyjąć do wiadomości, że zasłaniając hydrant stwarzają zagrożenie.

Nadmienił, iż są to urzędnicy, którzy nie są w stanie zrozumieć problemu. Jest możliwość parkowania 100m dalej, niekoniecznie po tej stronie, gdzie znajduje się hydrant.

Niemniej jednak nie może dotrzeć do świadomości tych osób, jakie stwarzają zagrożenie, stąd obecność Pana Liedtke na posiedzeniu komisji.

Rozmawiał z tymi osobami, jakiś czas było dobrze, jednakże w chwili obecnej sytuacja powróciła i hydrant jest nadal zastawiany samochodami.

Nadmienił, iż jest to temat ważny, bo gdyby doszło do pożaru to będzie wtedy problem.

Pytał, czy jest możliwość zwrócenia uwagi tym osobom, by parkowali samochody po prawej stronie drogi.

Głos zabrał Pan J. Dudzis, pytając gdzie ten hydrant znajduje się?

Pan Liedtke odpowiedział, że przy ul. Kasztanowej.

Burmistrz Skałuba powiedział, że nie może narzucić, by parkowali auta w innym miejscu, jest to dobra wola danego mieszkańca. Spotkanie można zorganizować, lecz nikt nikomu nie zabroni stawiać samochodu tam, gdzie chce.

Pan Radzik powiedział, że należy sprawdzić, czy droga ta spełnia warunki drogi pożarowej, czy jest możliwość zatrzymywania się, a być może należy wprowadzić zakaz zatrzymywania się w ciągu całej ulicy.

W związku z tym na początku lipca br. zostanie powołane kolejne posiedzenie komisji, będzie to posiedzenie wyjazdowe.

W związku z czym komisja uda się do Pana Liedtke, by sprawdzić problem na miejscu, żeby w sposób właściwy zapewnić bezpieczeństwo i żeby była możliwość poboru wody w przypadku, kiedy zajdzie taka konieczność.

Jeszcze raz nadmienił, że na pewno tą sprawą komisja się zajmie.

Ponadto Pan Radzik zwrócił się do Pani B. Urbanek informując, że na jednej z sesji został przedstawiony protokół badań sprawności hydrantów, który został podpisany przez Panią Dyrektor.

Natomiast w chwili obecnej Pan Radzik otrzymuje sygnały , że hydranty są nie sprawne np. w Sułowie obok remizy , jest to hydrant ziemny , był zasypany ziemią.

Dlatego należy stwierdzić, że przegląd hydrantów został wykonany w sposób nierzetelny. Wobec czego prosił, żeby przegląd został zrobiony w sposób prawidłowy , a informacja przekazana na piśmie była zgodna z prawdą.

Jest to tylko jeden z przykładów.

Następnie głos zabrał Wiceburmistrz Skwarek informując , że byli strażacy z Sułowa i sygnalizowali , że hydrant jest sprawny , jest jedynie zamulany .

Jest zasypany i zanim zostanie podłączony wąż strażacki to trzeba go odmulić, czyli puścić wodę . Prosił, żeby zabezpieczył go wkoło.

Chodziło o dwa hydranty.

Pan Radzik powiedział, że strażacy go udroznili sami i oni będą o niego dbali.

Jednakże w przyszłości należy wyłapać takie rzeczy , a jeśli wymaga naprawy to naprawić, żeby podczas akcji , strażacy nie musieli szukać sprawnego hydrantu.

Pan J.Dudzis powiedział, że komisja powinna objechać i sprawdzić sprawność hydrantów, a tak w ogóle powinno się częściej sprawdzać , czy są sprawne hydranty, bo przyszedł czas suszy i wszystko może się zdarzyć.

Sugerował, żeby zrobić taką „objazdówkę” i przy okazji sprawdzić sprawność hydrantów.

Wobec tego Pan Radzik , oczekuje na propozycje podania terminu komisji „objazdowej”.

Zdaniem Pana Radzika należy się spotkać jeszcze na początku lipca.

Ad.6. i 7.

Pan Radzik poinformował, że Państwo Toporkiewiczowie otrzymali pismo z urzędu o następującej treści:

„przedsiębiorstwo Lotos powinno przekazać dla kierujących samochodami ciężarowymi wjeżdżających na teren stacji CPN, żeby nie korzystali z tego wjazdu”.

Pytał w jaki sposób należy to zrobić?.

Nadmienił, iż Państwo Toporkiewiczowie wystosowali już dwa pisma , w jednym z nich ustosunkowali się do pisma, które otrzymali z urzędu.

Sprawa ta do dnia dzisiejszego nie została załatwiona . Pismo z urzędu wyszło 27.04.2011r. , czyli za parę dni będzie już dwa miesiące, a problem jak był , tak jest.

Wobec tego uważa, że sprawy , które mają swój początek , powinny mieć również swój koniec.

Jeśli w piśmie podano przepisy prawa budowlanego - jest to droga gminna, a Zarząd Dróg Wojewódzkich nie może tej drogi oznakować , ponieważ jest to droga gruntowa , w związku z tym należy utwardzić ok. 20m drogi , żeby ZDW mógł ustawić znaki zakazujące wjazd na tą drogę, bądź doprowadzić drogę do takiego stanu , żeby było można wjeżdżać na teren CPN i z niego wyjechać.

Pan Radzik powiedział, że obecności Pani Pych na CPN w Kowalowie wzbudziła zdziwienie , że w tym miejscu w ogóle jest zjazd i wjazd.

W związku z tym pytał, co w tym kierunku jest robione , jakie będzie rozwiązanie i jakie kroki zostaną podjęte , żeby problem rozwiązać w sposób zgodny z prawem drogowym i budowlanym, który zaspokoi zarówno właścicieli stacji CPN jak i mieszkańców posesji przyległych do drogi?.

Po drugie Pani Krajcer zwróciła się z prośbą o ustawienie ekranów akustycznych.

Pan Burmistrz w dniu 13.11.2008r. wydał decyzję o brzmieniu:

„Budowa stacji paliw powinna spełniać standardy ochrony zabudowy sąsiedniej w zakresie hałasu, w związku z tym nakazuje się ustawienie ekranów akustycznych chroniących sąsiednią zabudowę mieszkańców w tym zakresie”.

W związku z tym pytał, dlaczego zezwolono na utworzenie parkingu i na wjazd samochodom ciężarowym, jeśli ekrany nie zostały zamontowane?.

Nadmienił, że nikt z tu obecnych nie chciał by, żeby TIRY stały przez 24 godz. na dobę z włączonymi agregatami i silnikami przed jego oknami.

W związku z tym zwrócił się do członków komisji, żeby na dzisiejszym spotkaniu komisja wysłucha burmistrza i pracownika urzędu, co należy w tym zakresie zrobić, a na następne spotkanie (na początku lipca) zaprosić Państwa Toporkiewiczów i Panią Krajcer, by wysłuchać ich racji.

Pan Radzik proponuje ugodowe rozwiązanie, żeby w jakiś sposób rozwiązać problem i żeby nie doprowadzać do dalszego konfliktu jak również, żeby problem został rozwiązany zgodnie z prawem.

Jeśli zostały wydane decyzje i jest wydana zgoda na budowę stacji Lotos, to gmina powinna liczyć się z tym, że będzie musiała ponieść jakieś nakłady również.

A jeśli nie, to należy podjąć inne kroki, żeby ten problem był rozwiązany zgodnie z obowiązującym aktualnie prawem.

Burmistrz Skałuba powiedział, że „bazą” jest pozwolenie na budowę, w nim powinien być zawarty zapis jaka, powinna być organizacja ruchu na samej stacji, jakie są wyznaczone kierunki zjazdu i wjazdu i na bazie takiego projektu Starostwo Powiatowe wydaje decyzję. Burmistrz nie przypomina sobie, żeby Starostwo, bądź inwestor uzgadniał z gminą bezpośrednio wyjazd na gruntową drogę gminną, którą może w przyszłości gmina wyremontuje, lecz na to są potrzebne odpowiednie środki.

Ponieważ droga gruntowa styka się z drogą będącą we władaniu Zarządu Dróg Woj. wobec tego gmina musiałaby uzyskać zezwolenie na wykonanie projektu na włączenie się na drogę docelową.

Poza tym bliskość łuku będzie powodowała na pewno problem, ponieważ stanowi on zagrożenie, w związku z tym Zarząd Dróg Woj. może nie zezwolić na wjazd.

Dlatego burmistrz proponował, aby zwrócić się do Starostwa o wyrażenie zgody na wgląd do projektu.

Poza tym w decyzji burmistrza jest mowa o potrzebie ustawienia ekranów, a więc oddzielenia funkcji mieszkalnej od funkcji typowo usługowej.

Na chwilę obecną burmistrzowi trudno powiedzieć, czy inwestor spełnił wymogi zgodnie z przepisami, a więc ustawił ekrany, bo z wiedzy jaką burmistrz posiada jest postawiony płot, a nie ekrany, a więc jak gdyby inwestor wywiązał się z obowiązku.

Jednakże płot nie zabezpieczy hałasu, zrobią to tylko ekrany dźwiękochłonne.

W związku z czym burmistrz proponuje, by w jakiś sposób temat załatwić i po zasięgnięciu wiedzy jaki był zapis w decyzji – czy było to przy odbiorze spełnione, wówczas można wystąpić z pismem o realizację tej małej części ww. zadania.

Burmistrz podał identyczny przykład stacji Lotos przy ul. Słubickiej w Rzepinie, również nie została wydana decyzja jeśli chodzi o postawienie ekranów i w chwili obecnej toczy się walka między mieszkańcami, gminą, a firmą Lotos.

Podobna sytuacja jest w Kowalowie, jeśli było w projekcie zaznaczone, że należy ustawić ekrany i jest ustalona organizacja ruchu, a więc jest to jednoznaczne.

Burmistrz uważa, że właściciel stacji powinien zamontować blokadę w postaci słupów - zakazujących wyjazd.

Ponieważ informowanie (zwrócił się do Pani Pych) nie zda egzaminu, ponieważ kierowcy są z różnych części Europy i Polski i każdy z osobna miałby być poinformowany, że jest zakaz wjazdu i wyjazdu?

Burmistrz uważa, że należy cofnąć się do decyzji na budowę do samego projektu i to będzie podstawą do wystosowania odpowiednich pism.

Pani Pych dodaje, że gmina próbowała wpłynąć w jakiś sposób na właściciela terenu tj. na PHU DM Spółka Cywilna - zostało skierowane zapytanie na piśmie, czy będą zamontowane ekrany, czy będą zamontowane toalety i kosze na śmieci?.

Taką odpowiedź gmina otrzymała w m-cu kwietniu i ta odpowiedź została przekazana do wiadomości Pani K. Krajcer (odczytała treść pisma – znajduje się u Pani Pych).

Pani Pych dodaje, iż to nie Gmina uzgadniała zjazd, ani wyjazd jak również organizację ruchu na tą stację, ponieważ pozwolenie na budowę oraz wjazd na stację jest od strony drogi wojewódzkiej, czyli decyzja była wydana przez Marszałka Województwa.

Na wyjazd na drogę gminną nie było zgody.

Można jedynie spółkę zobowiązać do ustawienia słupków, czy ograniczników, żeby tamtędy samochody nie wyjeżdżały.

Pani Pych powiedziała, że była na miejscu w Kowalowie i może powiedzieć jak sprawa wygląda na miejscu.

Jest obniżony krawężnik, czyli jak gdyby jest dopuszczony wyjazd, jednakże przez właścicieli stacji. Natomiast nie było przyzwolenia na wyjazd ze strony gminy.

Pan Jarosław Dudzis proponował, by do póki nie zostanie problem rozwiązany tak jak należy tzn. nie będzie odpowiedniej drogi i ekranów, należy zobowiązać właścicieli stacji, żeby ustawili dwa słupki (samochód osobowy musi przejechać), żeby nie przejechał sam. ciężarowy.

Głos zabrał wiceburmistrz Skwarek informując, że gmina takiego czegoś nie może zrobić, bo wiąże się to ze zmianą organizacji ruchu.

Burmistrz Skałuba powiedział, że nie można w taki sposób ograniczyć wyjazdu, gdyż np. będzie musiała dojechać Karetka Pogotowia i będzie problem, czy wóz strażacki.

Pani Pych powiedziała, że zwróci się do Starostwa, żeby udostępniło dokumentację.

Burmistrz Skałuba potwierdził - nie widzi problemu, by wystąpić z pismem o udostępnienie do wglądu dokumentacji

Natomiast Pan Radzik proponował, by wystąpić z pismem do Starostwa, żeby zajęło się tą sprawą.

Ponieważ wpływają tego typu skargi (posiadał decyzję Starostwa z dnia 18.05.2009r.).

Nadmienił, iż płot betonowy został ustawiony, lecz on nie spełnia funkcji ekranów dźwiękochłonnych- dodaje.

Być może należy zwrócić się do Biegłego z Listy Wojewody, żeby określił, czy jest to płot, czy ekrany dźwiękochłonne.

Natomiast jeśli Nadzór Budowlany uważa ,że temat jest załatwiony , że ustawiony” płot” spełnia wymogi ekranów – jest możliwość odwołania się do Nadzoru Wojewódzkiego. Zdaniem Pana Radzika należy takie kroki poczynić.

Nadmienił również, iż nie ma do nikogo pretensji tylko w związku z tym, że skargi wpływają, a taki problem rzeczywiście jest , więc należy go rozwiązać w sposób prawidłowy.

Pan Radzik przytoczył treść decyzji z dnia 18.05.2009r. – gdzie nakazuje się zmianę w następujący sposób :

„ udzielam pozwolenia na budowę dla PHU MDM Spółka Cywilna oraz zatwierdzam aneks Nr 1 do zatwierdzonego decyzją projektu budowlanego obejmujący etap II budowy stacji paliw. Budowy budynku wielofunkcyjnego stacji paliw, wysepkę podziemnych zbiorników paliw – dystrybutory odmierzaczy paliw wraz z instalacjami technologii paliw i pracami szczególnymi, miejsce parkingowe dla samochodów osobowych i ciężarowych, ekrany akustyczny, ciągi pieszo-jezdne , sieć uzbrojenia terenu oraz zbiornik wód deszczowych w Kowalowie przy ul. Radowskiej na działkach Nr 185 i 186.”.

Jak wynika z powyższego ekrany są ujęte w decyzji Starostwa- dodaje p. Radzik.

Pani Pych powiedziała, że pytanie to jest skierowane nie do Gminy, jednakże gmina może się zwrócić , dlaczego przy odbiorze stacji nikt nie wyegzekwował braku ekranów .

Burmistrz Skałuba jeszcze raz powiedział, iż należy wystąpić do Starostwa , powołać się na wnioski mieszkańców.

Pani Pych poinformował, że Państwo Toporkiewiczowie nie są stroną w postępowaniu (w ostatniej chwili otrzymała informację).

Pani Krajcer jest stroną.

Pan Radzik dodaje , że nie pytał, kto jest stroną w postępowaniu, lecz przedstawił, jaka jest uciążliwość tego ruchu dla tych mieszkańców.

Nadmienił, iż nie wnika kto jest stroną.

Prosił jedynie by podjąć działania , żeby dowiedzieć się , czy ten „płot” , który tam jest, spełnia wymogi ekranów, czy nie?.

Natomiast jeśli strona uzna , że są to ekrany wówczas należałoby zaciągnąć opinii Biegłego, który fachowo określi , jak powinny wyglądać ekrany.

Proponował wybrać Biegłego z Listy Wojewody, którego decyzje są niepodważalne.

Ponadto Pani Pych powiedziała, że przyszła odpowiedź w sprawie stacji LOTOS w Rzepinie. Odczytała treść pisma –(pismo znajduje się w aktach p.Pych) .

W związku z pismem prosiła , aby Komisja Bezpieczeństwa wypowiedziała się na temat przedstawionego pisma.

Głos zabrał Pan Dudzis nawiązując do pisma, które Pani Pych przeczytała – pytał po której stronie będą zamontowane ekrany ?

Burmistrz Skałuba powiedział, że od strony budynków mieszkalnych- mieszkańcy wyrazili zgodę, by od strony ich budynków ustawić ekrany.

Natomiast Pani M.Szulc nie wyraziła zgody- nie chce mieć ekranów w ogóle przed swoim domem.

Ponadto nadmieniła, że udzieli odpowiedzi na piśmie jeśli chodzi o utrzymywanie ekranów, gdyż gmina nie wyraża zgody na utrzymywanie ekranów.

Pan Dudzis jest tego samego zdania, by gmina nie brała na siebie utrzymywanie ekranów.

Nadmienił, także, żeby do 30.06.2011r. wystosować odpowiedź na pismo.

Pani Pych powiedział, że gmina Rzepin jest tylko pośrednikiem w tej sprawie, ponieważ LOTOS nie chce rozmawiać z mieszkańcami (odczytała treść pisma mieszkańców ul. Brzozowej- pismo znajduje się w aktach p.Pych).

Nadmieniła także , iż Zarząd Dróg Powiatowych poinformował gminę, że nie ma pieniędzy i na pewno remont ulicy Słubickiej nie będzie robiony.

Pan Dudzis pytał, czy Pani Pych posiada oświadczenia mieszkańców(oprócz Pani Szulc), że zgadzają się na zamontowanie ekranów.

Pani Pych powiedziała, że na piśmie , które zostało wysłane do LOTOSU są złożone podpisy mieszkańców.

Pani Pych zapoznała komisję z wynikami dot. przesunięcia przejścia dla pieszych na ul. Dworcowej.

Na miejscu była komisja ze Starostwa oraz Policja.

Natomiast opinia Policji Ruchu Drogowego jest negatywna , co do przesunięcia przejścia dla pieszych na ul. Dworcowej.

Nadmieniła, iż na pewno projekt zmiany organizacji ruchu na ul. Dworcowej , który został przedłożony uzyska opinię negatywną.

Starostwo wyraża zgodę na ustawienie jednego znaku , czyli znak zakazu zatrzymywania do 30 min. na odcinku za skrzyżowaniem z drogą – wjazd do budynku nr 8 ul. Dworcowa.

Natomiast pozytywnie jest zatwierdzony projekt organizacji ruchu na oznakowanie poziome i pionowe przejścia dla pieszych – dojście do Fontany od ul.Al. Wolności i ul. Dworcowej w Rzepinie.

Pan Dudzis poinformował, że przy sklepie (łącznik ul. Dworcowej z Al. Wolności) samochody zatrzymują się po jednej i po drugiej stronie na tym łączniku, co stwarza duże niebezpieczeństwo.

Dlatego należałoby się zastanowić nad tym problemem.

Pani Pych proponowała, żeby tą uliczkę zamknąć w ogóle dla ruchu.

Można by namalować szachy , klasy i zrobić prawdziwy kącik do odpoczynku.

Pan Szulc dodaje, że z jednej strony jak się zjeżdża z ul. Al. Wolności na Dworcową jest ustawiony znak „uwaga na drogę z pierwszeństwem przejazdu” , a z drugiej strony nie ma. Był świadkiem jak kierowcy się kłócili, kto ma pierwszeństwo w tym przypadku. Uważa, iż taki znak powinien się tam znaleźć.

Ponadto Pan Radzik powiedział, że na sesji poruszył problem nasilenia ruchu w Kowalowie w związku z budowaną obwodnicą Ośna, nie chodziło mu o budowę obwodnicy Kowalowa. Pani Pych przeprosiła za zaistniałą pomyłkę – wyjaśniła, że po prostu źle zrozumiała Pana Radzika.

Powiedział, że otrzymał pismo z Zarządu Dróg Woj. , w którym jest informacja, że nie ma w planach budowy obwodnicy Kowalowa .

Panu Radzikowi chodziło o to, że w związku z budową obwodnicy Ośna, ruch w Kowalowie będzie wzmożony.

Prosił, żeby na skrzyżowaniu dróg ul. Starkowskiej, Rzepińskiej, Słubickiej i drogi Nr 37,39 w obrębie Domu Weselnego "Magnat" rozwiązać problem przejazdu, przejścia i chodników, w związku z zwiększeniem ruchu, który niebawem nastąpi.

Natomiast nie było mowy o budowie obwodnicy Kowalowa.

Dlatego planuje zaprosić Panią Dyrektor, żeby zobaczyła jak problem wygląda na miejscu i żeby móc podjąć jakiegokolwiek kroki, by zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom w obrębie szkoły, sklepów, kościoła i istniejących skrzyżowań.

Wspominał również, o braku chodników i przejścia przez jezdnię przy szkole, jest tam rów i nie można bezpiecznie przejść (w niedalekiej odległości jest też przejazd kolejowy).

Dlatego Zarząd Dróg Woj. powinien zająć się tym problemem również w Serbowie i Sułowie, bo ruch będzie mocno wzmożony.

Nadmienił, iż Ośno protestowało i wygrało, bo będzie miało obwodnicę.

Na chwilę obecną mieszkańcy Kowalowa nie protestują, godzą się z tym.

Jednakże chcą, by ruch odbywał się w sposób bezpieczny.

Ponadto swego czasu informował, że schody dwóch budynków (kierunek do Radowa) wchodzi w pas drogowy.

Zdaniem Pana Radzika możliwość przesunięcia drogi jest – jest również możliwość rozwiązania, by ruch odbywał się w sposób bezpieczny (chodziło mu tylko o te sprawy).

Następnie podziękował Pani Pych i przystąpił do dalszej realizacji porządku komisji.

Poinformował, że wpłynęło również pismo do komisji od Rady Sołeckiej w Kowalowie w sprawie obniżenia wód gruntowych na cmentarzu komunalnym w Kowalowie oraz wydanie w tej sprawie opinii. Odczytał treść pisma (pismo znajduje się w aktach RM).

Pan Radzik potwierdził fakt, że stan wody na cmentarzu jest wysoki.

Dlatego tak się dzieje nie wiadomo.

Swego czasu był rów odprowadzający wodę z cmentarza, w chwili obecnej jest nie drożny i być może to powoduje wysoki stan wód gruntowych.

Prosił Pana Burmistrza, by przynajmniej ten odcinek odwodnić, lub zobowiązać właścicieli gruntów, żeby wodę odprowadzali do rowu, który odprowadzi ją dalej.

Burmistrz odpowiedział, że kroków jeszcze nie podjął w tej kwestii, bo sprawa jest o tyle skomplikowana (kiedyś istniały rowy), że w chwili obecnej są zaorane rowy.

Ponadto uzyskanie pozwolenia na odprowadzenie wód z cmentarza jest dość trudne, bo jest ono obwarowane obywatelskimi przepisami.

Podał przykład, że cmentarz w Rzepinie musi być zasilany w wodę z odrębnego ujęcia – taka sama sytuacja jest z wodami gruntowymi.

Powiedział, że Sołtys Kowalowa również potwierdził, że kiedyś istniał rów, w chwili obecnej go nie ma.

Nadmienił, iż sprawa będzie trudna, bo gmina nie włada żadnym terenem w Kowalowie.

Istnieje możliwość odkupienia gruntów , ale są to znaczne nakłady finansowe.
Burmistrz potwierdził, iż rzeczywiście wody gruntowe w tym roku są wysokie.

Zadeklarował , że tematem trzeba będzie się zająć, choć temat jest bardzo trudny.

Pan Radzik dodaje, że to nie się dzieje przed cmentarzem, lecz przed ul. Spokojną i żeby tę wodę „złapać” przed cmentarzem to nie trzeba dodatkowych pozwoleń.

Ponieważ woda wciska się pod ziemią na teren cmentarza i podczas kopania grobu ona wychodzi . Gdyby „złapać „ te wodę przed cmentarzem wówczas cmentarz nie byłby zalewany, bo cmentarz jest terenem suchym.

Burmistrz nadmienił, iż inaczej mu został temat przedstawiony.

Informacja była taka, że po wykopaniu grobu woda się w nim pojawia, skąd ta woda się dostaje na cmentarz nie dopowiedziano, że z ul. Spokojnej woda nie ma ujścia dlatego się wpycha na cmentarz.

Pan Radzik dodaje, że najprawdopodobniej woda ta dostaje się z posesji , które są położone wyżej i ta woda spływa z gruntów , przed drogą ul. Spokojnej.

Uważa , że na pewno by wystarczył wzdłuż drogi wykopać rów, połączyć go z kolejnym rowem , który odprowadza wodę dalej.

Powiedział, że zbiornik wodny jest zasypany , lecz pod spodem są rury melioracyjne i są raczej drożne , ponieważ woda spływa.

Burmistrz powiedział, że tematem się zajmie.

Ad.8.

Pan Radzik poruszył również sprawę Pani Mincewicz dot. odprowadzania nieczystości płynnych.

Jednakże komisja zajmie się sprawą w innym terminie.

Pani Mincewicz otrzymała odpowiedź w tej sprawie od Pana Boberskiego.

Nadmienił, iż należy na podstawie tego wniosku zwrócić się do pozostałych mieszkańców , którzy zaniedbują obowiązek wywozu nieczystości płynnych.

Ponieważ odprowadzanie nieczystości stałych jest dużym problemem na terenie Gminy Rzepin, dlatego należy wspólnie przedyskutować , jaka jest skala tego problemu na terenie gminy.

Poza tym zdaniem Pana Radzika jeśli nie została udzielno odpowiedź w danym terminie temat , należy ponaglać i podejmować dalsze kroki.

Na dzień dzisiejszy oprócz Pana Boberskiego nikt inny nie udzielił odpowiedzi dla Pani Mancewicz (jest jeden lokal komunalny).

Pan Radzik powiedział, że wniosek ten zostanie przedyskutowany z komisją i burmistrzem , a następnie prosił, by był podany na stronę internetową, żeby ludzie mieli gotowy wniosek wypełnić z podaniem problemu.

Jeśli nie będzie problemu to byłoby dobrze , a jeśli problem taki będzie występował to komisja chciałaby o nim wiedzieć , co z tym dalej zrobić.

Burmistrz Skałuba powiedział, że jeśli chodzi o Rzepin- powstał nowy kolektor , a co za tym idzie wystosowane są pisma do mieszkańców o podłączaniu się .

Podłączenia wykonuje ZAMK.

Prywatni właściciele posesji także się podłączają.

Nadmienił, iż jeśli chodzi o stare kolektory , które były budowane w poprzednich latach z unijnych środków - jest problem ponieważ kolektor ten nie obejmował przyłączy m.in. ul.Sosnowej.

Była informacja do mieszkańców o tym , żeby się podłączali do kolektora, jednakże nie wykonali tego.

W chwili obecnej jest wybudowana droga asfaltowa i będzie problem.

Burmistrz zna dwa przypadki, gdzie mieszkańcy mówią, że to drogo kosztuje.

Do tych osób poszło też zawiadomienie o podłączeniu się.

Natomiast jeśli chodzi o wioski, rzeczywiście jest problem , ponieważ większość szamb jest wsiąkliwych.

Na zebraniach wiejskich , wiele osób podnosiło temat budowy kanalizacji , ale nie jest tak , że po wybudowaniu kanalizacji nagle wszyscy się podłączą do oczyszczalni ścieków, ponieważ to kosztuje.

Niemniej jednak należy pójść w takim kierunku, by sprawy wywozu nieczystości płynnych uregulować .

Należy również żądać przedstawienia przez danego właściciela kwitu.

Dlatego zwrócił się do komisji , by zajęła się tym tematem.

Pan Dudzis poinformował, że swego czasu w Gazecie Lubuskiej był artykuł na temat wywozu nieczystości płynnych. Sprawa dot. Zielonej Góry, gdzie temat ten został uporządkowany w miarę.

Pani Dyrektor EKO została powiadomiona o tym, że taki artykuł się ukazał, którym być może należałoby się wzorować.

Nadmienił, iż należy wspólnie z urzędem wystosować pisma do tych mieszkańców , którzy nie wywarzą ścieków. Podać termin i powinno to być załatwione.

Poruszył także sprawę nieczystości stałych prosił, by wspólnie z firmą zajmującą się wywozem śmieci uzgodnić , kto nie ma pojemników.

Ponieważ ten problem też występuje. Zauważa się dużo śmieci w lasach i rowach.

Dlatego należałoby też zrobić z tym porządek.

Pan Radzik dodaje, że Pan Burmistrz mocno się skupił nad podłączeniem budynków do nowego kolektora.

Natomiast problem poważny występuje w Kowalowie , gdzie ok.3 ha pól jest zalanych, gdyż z tzw. Kamieniaka szambo leje się - płynie dosłownie rzeka.

Dlatego należałoby podjąć działania w tej materii.

Dodaje, że jest to obowiązek gminy , by wymusić na ludziach , by odpady komunalne były odpowiednio zagospodarowane.

Dlatego Komisja Bezpieczeństwa będzie wnioskowała do burmistrza , żeby pracownicy tym problemem zajęli się i żeby sprawę załatwić do końca.

Uważa, że można znaleźć sposób, by problem ten rozwiązać.

Ad.9.

Pan Dudzis powiedział, żeby zwrócić uwagę na znajdujące się beczki na polach , gdyż w związku z aferą w Niemczech ludzie boją się.

Gospodarstwa ekologiczne , które nie stosowały nawozów sztucznych , tylko wywoziły szambo na pole, jako naturalny nawóz, a jak się okazało doszło do dużego skażenia.

Ponadto powrócił do drogi łączącej ul. Dworcową, i Al. Wolności (obok skweru) – należałoby się zastanowić nad tym , by utworzyć drogę jednokierunkową od Al. Wolności w kierunku ul. Dworcowej.

Chodzi o zachowanie bezpieczeństwa na tym odcinku drogi, ponieważ auta zatrzymują się po obu stronach jezdni.

Burmistrz dodaje , że dobrze by było, żeby wpłynął taki wniosek od mieszkańców , czy od komisji wówczas burmistrz może zlecać opracowanie zmiany organizacji ruchu.

Pan Dudzis powiedział, że nie ma problemu.

Pan Radzik uważa, że nie należy całkowicie zamknąć tego odcinka drogi, należy wziąć pod uwagę sklepy.

Zwrócił się do członków komisji , by ustalić kolejny termin komisji.

Pan Szulc poinformował, że na skrzyżowaniu ul. Kolejowej z H. Sawickiej rosną krzaki i jest słaba widoczność.

Prosił o obcięcie ich, gdyż stwarzają zagrożenie.

Powrócił także , do tematu budowy chodnika od przejazdu kolejowego na ul. Ośniańskiej w kierunku Ośna.

Ponieważ oprócz tego , że mieszkają tam ludzie to , dość dużo osób idzie tamtędy na ogródki działkowe i muszą iść drogą.

Proponował, żeby wybudować ten kawałek chodnika z płyt z odzysku, nie muszą być zupełnie nowe.

Burmistrz powiedział, że jest to droga wojewódzka , dlatego nikt nie pozwoli ustnie wykonać tego chodnika , ponieważ wpisuje się on w stały element drogi, a więc musi być pozwolenie na budowę.

Jednakże podejździe do tematu.

Aczkolwiek jednoznacznie Zarząd Dróg Woj. twierdzi, że nie ma pieniędzy.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

M.Szewczyńska

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa...

(-) Marek Radzik